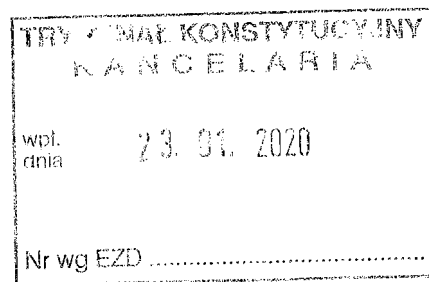




Warszawa, 23 stycznia 2020 r.

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt P 12/19
BAS-WAKU-1428/19



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2019 r. (sygn. akt P 12/19), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

W wypadku nieuwzględnienia wniosku o umorzenie postępowania wnoszę o stwierdzenie, że art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.), w zakresie, w jakim nakazuje stosować odpowiednio art. 415 zdanie 1 tej ustawy w wypadku, w którym Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę kasacyjną, uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, lub innemu sądowi równorzędnemu, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 w związku z art. 78 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Sąd Najwyższy (dalej: sąd pytający) uczynił przedmiotem pytania prawnego z 18 kwietnia 2019 r. przepis art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1460, ze zm.; dalej: kodeks postępowania cywilnego albo k.p.c.).

Dodany na podstawie art. 1 pkt 13 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98; dalej: ustawa zmieniająca z 22 grudnia 2004 r. albo u. zm. k.p.c. 2004), z mocą obowiązującą od 6 lutego 2005 r., przepis art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., łącznie z nieobjętym zakresem zaskarżenia zdaniem 1, stanowi: „Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie, lub innemu sądowi równorzędnemu; Sąd Najwyższy może uchylić także w całości lub w części orzeczenie sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi temu samemu lub równorzędnemu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy przepis art. 415 stosuje się odpowiednio”.

Z kolei przepis art. 415 k.p.c., do którego odsyła zakwestionowany art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c., obowiązuje w brzmieniu następującym: „Uchylając lub zmieniając wyrok, sąd na wniosek skarżącego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie, także od Skarbu Państwa, naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku”. Przepis ten obowiązuje od daty wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego, tj. od dnia 1 stycznia 1965 r. Jego zmiana dokonana przez art. 1 pkt 23 u. zm. k.p.c. 2004 dotyczyła zdania 2 i nie ma znaczenia na tle niniejszej sprawy.

2. *Prima facie*, pytający sąd kwestionuje konstytucyjność art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c. w całym zakresie jego regulacji. Niezależnie od pewnych wątpliwości dotyczących rzeczywistego (właściwego) przedmiotu kontroli (zob. niżej, pkt III

stanowiska), przy bliższej analizie sformułowanych pod jego adresem zarzutów okazuje się, że wątpliwości konstytucyjne inicjatora postępowania koncentrują się na sytuacji, w której Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę kasacyjną, uchyla zaskarżone nią orzeczenie (tj. orzeczenie sądu II instancji) w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi, który wydał orzeczenie lub innemu sądowi równorzędnemu. Analogicznych wątpliwości nie budzi natomiast sytuacja, w której, w rezultacie uwzględnienia skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy uchyla w całości lub w części orzeczenie sądu I instancji i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi temu samemu lub równorzędnemu. Stąd też – w razie poddania art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c. kontroli konstytucyjności – sugerowana w *petitum* niniejszego stanowiska korekta (zawężenie) jej zakresu.

II. Stan faktyczny i zarzuty pytającego sądu

1. Pytanie prawne zapadło na tle następującego stanu faktycznego. Pozwem z marca 2013 r. Z G., K G. i D N. wnieśli o zasądzenie od Skarbu Państwa – Wojewody odpowiednio kwot zł, zł i zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody wyrządzonej bezprawnymi decyzjami o wywłaszczeniu nieruchomości z 1978 r. Z analogicznym żądaniem, opiewającym na zasądzenie kwot zł, zł, zł, zł, zł i zł, opartym na tożsamym stanie prawnym, wystąpili E J., A O., E W., P O., M O. i S O. pozwem z marca 2013 r., zaś opiewającym na kwotę zł S M. pozwem z marca 2013 r.

Sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania. Wyrokiem łącznym z marca 2015 r. Sąd Okręgowy w P zasądził na rzecz powodów dochodzone roszczenie w części, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Apelacje do ww. wyroku wnieśli zarówno powodowie, jak i pozwany, reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Wyrokiem z lutego 2016 r. Sąd Apelacyjny w P zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie zawartych w nim rozstrzygnięć o kosztach. Od wyroku tego skargę kasacyjną wniósł pozwany zaskarżając go w odniesieniu do powodów Z G., K G., D N., S O. i S M. i formułując równocześnie wniosek

restytucyjny o orzeczenie zwrotu na rzecz pozwanego świadczeń wypłaconych na rzecz powodów na podstawie prawomocnego wyroku.

Wyrokiem z maja 2017 r. (sygn. akt) Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację w odniesieniu do powodów Z G., K G., D N., S O. i S M. oraz dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego w odniesieniu do nich i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Apelacyjnemu w P

Wyrokiem z września 2017 r. Sąd Apelacyjny w P zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P z marca 2015 r. oddalił w całości powództwa powodów Z G., K G., D N., S O. i S M., obciążył ich w całości kosztami procesu oraz zasądził na rzecz pozwanego tytułem częściowego zwrotu spełnionych świadczeń: od Z G. kwotę zł, od K G. kwotę zł, od D N. kwotę zł, od S O. kwotę zł i od S M. kwotę zł.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w P z września 2017 r. wywiedli powodowie, zarzucając mu m.in. naruszenie przepisów prawa materialnego (w tym art. 409 i art. 411 pkt 3 k.c.) i procesowego (w tym art. 398²⁰ k.p.c.) oraz postanowień Konstytucji (w tym art. 2, art. 7, art. 21 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 1 i 2, art. 77 ust. 1). Pozwany domagał się oddalenia skargi i zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego. Uwzględniając treść skargi kasacyjnej, a zwłaszcza zarzuty odnoszące się do orzeczenia w przedmiocie wniosku restytucyjnego uwzględnionego przez Sąd Apelacyjny w P , Sąd Najwyższy powziął wątpliwości co do konstytucyjności art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c.

2. Jak wskazuje inicjator postępowania, analiza art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2, a zwłaszcza art. 415 k.p.c. w przypadku ponownego rozpoznawania sprawy przez sąd odwoławczy przesądza o upoważnieniu tego sądu do orzekania na wniosek uprawnionego – pozwanego w procesie, wobec którego zapadł, uchylony następnie wyrok zasądzający świadczenie – czyli tzw. wniosek restytucyjny, o „zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego”. W judykaturze przeważa pogląd, że art. 415 k.p.c. zawiera normę o charakterze wyłącznie procesowym, zaś podstawę materialnoprawną roszczenia

stanowi art. 410 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1145; dalej: k.c.; pytanie, s. 9). Przyjmuje się przy tym, że sąd nie może pozostawić wniosku restytucyjnego bez rozpoznania i odesłać stron na drogę odrębnego procesu. Oznacza to, że uprawniony formułujący wniosek restytucyjny korzysta nie tylko z uproszczeń natury formalnej (jest zwolniony od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej oraz dochowania wymogów formalnych pozwu). W wypadku, gdy o wniosku restytucyjnym orzeka sąd II instancji lub Sąd Najwyższy (na podstawie art. 398¹⁶ lub art. 398¹⁹ k.p.c.) determinuje to jednocześnie uprawnienia procesowe obydwu stron postępowania, dochodzi bowiem do pozbawienia podmiotu obciążonego obowiązkiem zwrotu możliwości zaskarżenia zapadłego w tym przedmiocie rozstrzygnięcia środkiem odwoławczym, a nawet jakimkolwiek środkiem zaskarżenia (pytanie, s. 11). Tymczasem w razie rozpoznawania żądania zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego lub wyegzekwowanego na podstawie uchylonego wyroku w odrębnym procesie zagwarantowana jest dwuinstancyjność postępowania sądowego, możliwość zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji apelacją, a w wypadkach prawem przewidzianych również wniesienia skargi kasacyjnej.

W ocenie sądu pytającego, powyższa regulacja – interpretowana w utrwalony w praktyce orzeczniczej sposób – narusza standardy sprawiedliwości proceduralnej wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji (pytanie, s. 12). Różnicuje ponadto pozycję podmiotów znajdujących się w tożsamej sytuacji (zaistnienia podstawy zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia) w zależności od tego, czy uprawniony korzysta z drogi „uproszczonej”, statuowanej w art. 415 k.p.c. znajdującym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym, czy też wytoczy stosowne powództwo. Tymczasem regulacja art. 78 zdanie 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji tworzą instancyjny model postępowania sądowego, w którym oczekiwać należy realizacji prawa do kwestionowania orzeczeń merytorycznych rozstrzygających sprawę w pierwszej instancji, czy szerzej – kończących postępowanie w sprawie (pytanie, s. 13).

III. Analiza formalnoprawna

1. W myśl art. 193 Konstytucji każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją,

ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. W art. 193 Konstytucji sformułowane zostały zatem trzy przesłanki, których łączne spełnienie warunkuje dopuszczalność przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego: a) przesłanka podmiotowa, zgodnie z którą pytanie prawne może być przedstawione wyłącznie przez sąd, rozumiany jako państwowy organ władzy sądowniczej; b) przesłanka przedmiotowa, w świetle której pytanie prawne ma dotyczyć zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą; c) przesłanka funkcjonalna, która uzasadnia wystąpienie z pytaniem prawnym jedynie wtedy, gdy od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy zawisłej przed sądem (zob. np. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06).

Ponieważ spełnienie przesłanek podmiotowej i przedmiotowej nie budzi w niniejszej sprawie wątpliwości, bliższej uwagi wymaga trzeci z wyżej wymienionych wymogów, tj. przesłanki funkcjonalnej.

2. Zgodnie z ustabilizowanym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, postępowanie zainicjowane pytaniem prawnym służy kontroli konstytucyjności przepisów w związku z konkretną sprawą zawisłą przed sądem, na tle której pojawiła się wątpliwość co do legalności lub co do konstytucyjności przepisu prawnego, który ma być zastosowany w tej właśnie sprawie (zob. wyrok TK z 6 marca 2002 r., sygn. akt P 7/00, postanowienie TK z 19 grudnia 2006 r., sygn. akt P 25/05). Merytorycznej kontroli Trybunału w trybie pytania prawnego podlegają zatem tylko te przepisy, od których interpretacji lub zastosowania zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed pytającym sądem (zob. wyrok TK z 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03). Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z 27 kwietnia 2004 r. (sygn. akt P 16/03), „charakterystyczna dla instytucji pytań prawnych, jako procedury konkretnej kontroli konstytucyjności prawa, jest przesłanka funkcjonalna, ujmowana w postaci relewantnej (tj. prawnie doniosłej) relacji między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy”. Z kolei w postanowieniu z 14 grudnia 2004 r. (sygn. akt P 32/02), Trybunał podkreślił, że „instytucja pytania prawnego [...] opiera się na obiektywnie istniejącej potrzebie stwierdzenia czy przepis, który podlega zastosowaniu w toczącej się przed sądem sprawie, jest zgodny z aktem

normatywnym wyższego rzędu [...] potrzeba ta musi być tego rodzaju, że sąd przedstawiający pytanie prawne nie mógłby rozstrzygnąć toczącej się przed nim sprawy bez wcześniejszej odpowiedzi na pytanie prawne, gdyż samo rozstrzygnięcie konkretnej sprawy uzależnione jest właśnie od treści odpowiedzi”. Przesłanką dopuszczalności pytania prawnego jest więc istnienie ścisłego związku między wynikiem badania przez TK konstytucyjności przepisu a wynikiem konkretnego postępowania toczącego się przed sądem (zob. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. akt P 13/99; 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt P 14/99; 27 kwietnia 2004 r., sygn. akt P 16/03 wraz z powołaną tam literaturą; 21 marca 2005 r., sygn. akt P 11/04; 6 lutego 2007 r., sygn. akt P 33/06; 15 maja 2007 r., sygn. akt P 13/06; 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 30 czerwca 2009 r., sygn. akt P 34/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08; 6 lipca 2010 r., sygn. akt P 34/09; 1 lutego 2015 r., sygn. akt P 44/13; 25 listopada 2015 r., sygn. akt P 12/14; 30 listopada 2015 r., sygn. akt P 32/13, wyroki TK z: 17 lipca 2007 r., sygn. akt P 16/06; 23 października 2007 r., sygn. akt P 10/07; 20 grudnia 2007 r., sygn. akt P 39/06; 19 lutego 2008 r., sygn. akt P 49/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt P 59/07; 16 czerwca 2008 r., sygn. akt P 37/07; 2 grudnia 2008 r., sygn. akt P 48/07; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08; 27 lutego 2014 r., sygn. akt P 31/13).

Jak zauważył sąd konstytucyjny m.in. w postanowieniu z 7 grudnia 2011 r. (sygn. akt P 15/11): „W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wskazywał, że sens przesłanki funkcjonalnej wystąpienia z pytaniem prawnym wyraża zależność rozstrzygnięcia zawisłej przed sądem sprawy od treści orzeczenia Trybunału, wydanego w trybie kontroli zainicjowanej pytaniem prawnym. W wypadku pytania prawnego przedmiotem kontroli może być zatem niezastosowana jeszcze norma prawna, której zastosowanie w przyszłości rozważa pytający sąd, a jej konstytucyjność ma znaczenie dla wydania przez niego orzeczenia. Przedmiotem pytania powinien być w konsekwencji taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego spowoduje, że treść rozstrzygnięcia wydanego przez pytający sąd będzie inna niż treść rozstrzygnięcia, które zapadłoby z uwzględnieniem obowiązywania normy poddanej kontroli Trybunału (zob. np. postanowienia TK z: 10 czerwca 2009 r., sygn. P 4/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 93; 18 lutego 2009 r., sygn. P 119/08, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 22; 16 grudnia 2008 r., sygn. P 53/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 192; 16 grudnia 2008 r., sygn. P 17/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 179 i 13 grudnia 2000 r., sygn. P 9/00, OTK ZU nr 8/2000,

poz. 302 oraz przywoływane w nich starsze orzecznictwo). Wątpliwości pytającego sądu mogą dotyczyć również zagadnień wпадkowych, o ile będzie on konfrontowany z nimi na tle rozstrzyganej sprawy, w ramach toczącego się postępowania. Także więc w wypadkach, gdy wątpliwość konstytucyjna dotyczy konkretnych kwestii wпадkowych, ewentualne wyeliminowanie niekonstytucyjnej normy dotyczącej takiej właśnie kwestii powinno być kwalifikowane jako wywierające wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w której postawiono pytanie prawne (por. wyrok TK z 28 lutego 2006 r., sygn. P 13/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 20 oraz postanowienia TK z 10 czerwca 2009 r., sygn. P 4/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 93 i z 20 listopada 2008 r., sygn. P 18/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 168)” (podobnie postanowienia TK z: 20 marca 2000 r., sygn. akt P 12/98; 10 października 2000 r., sygn. akt P 10/00).

Również w piśmiennictwie wyrażany jest pogląd, że przedmiotem kontroli konstytucyjności w trybie pytania prawnego może być wyłącznie przepis, który zostanie lub powinien zostać zastosowany w sprawie i stanowić podstawę rozstrzygnięcia sądowego, bądź też który ma bezpośrednie znaczenie dla rozstrzygnięcia w konkretnej, rozpoznawanej przez sąd sprawie (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle prawnoporównawczym*, Warszawa 2003, s. 217; L. Garlicki, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*, Warszawa 1987, s. 265; R. Hauser, A. Kabat, *Pytania prawne jako procedura kontroli konstytucyjności prawa*, „Przegląd Sejmowy” 2001, nr 1, s. 3; K. Kolasiński, *Zaskarżalność ustaw w drodze pytań prawnych do Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 9, s. 25; A. Wasilewski, *Pytania prawne do Trybunału Konstytucyjnego. Problemy interpretacyjne na tle art. 193 Konstytucji RP*, „Przegląd Sądowy” 2000, nr 5, s. 5; M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 145).

Jak jednak precyzuje TK w orzecznictwie ostatnich lat, w świetle art. 193 Konstytucji RP nie jest konieczne, aby podmiotem odmiennie rozstrzygającym sprawę był ten sąd, który przedstawia pytanie prawne. W świetle literalnej wykładni art. 193 w związku z odpowiedzią na pytanie prawne odmiennie rozstrzygnięta ma być bowiem „sprawa”, bez względu na to, który organ ostatecznie tę sprawę rozstrzygnie (zob. wyroki TK z: 21 czerwca 2011 r., sygn. akt P 26/10; 9 lipca 2012 r., sygn. akt P 59/11; 2 grudnia 2014 r., sygn. akt P 29/13; postanowienia TK z: 24 czerwca 2015 r., sygn. akt P 75/14; 1 grudnia 2015 r., sygn. akt P 1/15). Nie jest

przeto wykluczone wniesienie pytania prawnego w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sądu nie ulegnie zmianie (tzn. wyrok TK nie wpłynie na procesowe możliwości działania sądu), jednak „sprawa”, w związku z którą toczy się postępowanie sądowe, po wyroku TK będzie mogła zostać odmiennie rozstrzygnięta przez inny organ państwa. Jak wskazuje się w piśmiennictwie: „Takie ujęcie związku funkcjonalnego ma znaczenie, kiedy sprawa tocząca się przed sądem polega na kontroli rozstrzygnięć innego organu [...]. Akceptacja tego sposobu rozumowania sprzyja niewątpliwie rozstrzygnięciu przez organy niemające kompetencji do uruchomienia postępowania przez TK o sytuacji prawnej jednostek na podstawie norm prawnych niebudzących wątpliwości konstytucyjnych (zob. A. Mączyński, J. Podkowiak [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. II, *Komentarz do art. 87-243*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, art. 193, Nb. 63).

3. Z powyższym koresponduje uszczegóławiająca normę konstytucyjną regulacja art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: ustawa o TK albo u.o.t.p.TK), który przewiduje, że pytanie prawne powinno zawierać nie tylko określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części, sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją kwestionowanego aktu normatywnego oraz jego uzasadnienie, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie, ale także wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Innymi słowy, na sądzie występującym z pytaniem prawnym ciąży tym samym powinność stosownego do charakteru sprawy, odrębnego wskazania, w jaki sposób zmieniłoby się rozstrzygnięcie sądu w zawistej przed nim sprawie, gdyby określony przepis prawny utracił moc obowiązującą wskutek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o jego niezgodności z Konstytucją. W orzecznictwie Trybunału, na tle art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), stanowiącego odpowiednik dzisiejszego art. 52 ust. 2 u.o.t.p.TK podkreślano, że wymaganie powyższe ma charakter wiążący (zob. postanowienia TK z: 27 marca 2009 r., sygn. akt P 10/09; 16 października 2012 r. sygn. akt P 29/12 oraz wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04; por. także art. 33 ust. 7 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale

Konstytucyjnym; Dz. U. poz. 1157, ze zm. oraz art. 63 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym; t. jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 293).

4. Wątpliwości, jakie pojawiają się na tym tle w odniesieniu do pytania prawnego Sądu Najwyższego, wiążą się z jednej strony z charakterem i adresem normy art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c., z drugiej zaś – z istotą zarzutów formułowanych przez inicjatora postępowania.

Po pierwsze – niezależnie od umiejscowienia art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c. nie powinno ulegać wątpliwości, że adresem upoważnienia do odpowiedniego stosowania art. 415 k.p.c. jest sąd (I lub II instancji), któremu Sąd Najwyższy przekazuje sprawę do ponownego rozstrzygnięcia uwzględniając skargę kasacyjną i uchylając zaskarżony wyrok lub wyroki. To m.in. z uwagi na to w orzecznictwie przyjmuje się, że wniosek restytucyjny może zostać skutecznie złożony również na etapie postępowania toczącego się po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroku sądu II instancji i przekazaniu sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, zaś jeżeli wniosek restytucyjny zostanie zawarty w skardze kasacyjnej, Sąd Najwyższy przekazuje go do rozpoznania sądowi odwoławczemu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 października 2016 r., sygn. akt I ACa 977/16).

Po drugie – biorąc pod uwagę zakres zarzutów sformułowanych przez skarżących w postępowaniu, na tle którego wystąpiono z pytaniem prawnym oraz jego dotychczasowy przebieg należy wskazać, że Sąd Najwyższy w składzie zdającym pytanie prawne nie stanie przed koniecznością zastosowania (po raz kolejny) art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c. Przepis ten, odczytywany jako norma odsyłająca, został „zastosowany” przez Sąd Najwyższy w wyroku uwzględniającym skargę kasacyjną Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa z maja 2017 r. (sygn. akt). Wskutek związania zarzutami skargi kasacyjnej sąd pytający nie jest też konfrontowany z koniecznością oceny art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 ani też art. 415 k.p.c. Wśród przepisów wykazujących związek z rozstrzygniętym już prawomocnie przez Sąd Apelacyjny w P wnioskiem restytucyjnym występują natomiast (m.in.) art. 409 i art. 411 pkt 3 k.c.

Po trzecie – sąd pytający adresuje *gros* podnoszonych w sprawie zastrzeżeń nie do art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c., wskazanego jako wyłączny przedmiot kontroli, ale do art. 415 k.p.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności można uznać za wątpliwe, czy od orzeczenia Trybunału istotnie zależy rozstrzygnięcie „sprawy,

w związku z którą pytanie zostało przedstawione”, czy też mamy w tym wypadku do czynienia z próbą abstrakcyjnej w gruncie rzeczy kontroli art. 415 k.p.c., a więc przepisu, który nie będzie stosowany przez sąd pytający, ale – ewentualnie – sąd II instancji, któremu Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej przekaże sprawę do ponownego rozpoznania. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy nie spełnił wynikającego z art. 52 ust. 2 pkt 5 u.o.t.p.TK wymogu wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie zawisłej przed nim sprawy.

5. W związku z powyższym, Sejm poddaje w pierwszej kolejności pod rozwagę Trybunału Konstytucyjnego wnioski o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

IV. Analiza merytoryczna

1. Wzorce kontroli

a) Prawo do sądu

1. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Przywołany przepis stanowi normatywną podstawę prawa do sądu, uznawanego przez Trybunał Konstytucyjny za jedno z fundamentalnych praw jednostki i gwarancję praworządności.

2. Prawo do sądu było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02). Według ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności;

3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Trybunał dokonał rozwinięcia dotychczasowej linii orzeczniczej w wyroku z 24 października 2007 r. (sygn. akt SK 7/06), uznając, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje też czwarty, istotny element – prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (zob. także m.in. wyroki TK z: 14 listopada 2007 r., sygn. akt SK 16/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06). W analizowanej sprawie istotne są zwłaszcza dwa pierwsze komponenty prawa do sądu, tj. prawo dostępu do sądu i sprawiedliwość proceduralna.

Zakres przedmiotowy prawa do sądu jest ujmowany stosunkowo szeroko. W wyroku z 20 września 2006 r. (sygn. akt SK 63/05) Trybunał wyraził pogląd, że zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje spory dotyczące stosunków cywilnoprawnych i administracyjnoprawnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy, aby prawem do sądu objąć możliwie najszerszy zakres spraw. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika ponadto dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu (por. też wcześniejsze orzeczenia TK z: 7 stycznia 1992 r., sygn. akt K 8/91; 29 września 1993 r., sygn. akt K 17/92; 8 kwietnia 1997 r., sygn. akt K 14/96).

3. Jak wyjaśniał Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie, konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: pozytywny, bo zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania, oraz negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

Zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i w doktrynie prawa jest bezsporne, że prawo do sądu nie ma charakteru absolutnego. Tytułem przykładu można przywołać wyrok Trybunału z 10 maja 2000 r. (sygn. akt SK 21/99), w którym podkreślono, że: „[...] nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury [...] stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa”. Z kolei w wyroku z 12 września 2006 r. (sygn. akt SK 21/05) Trybunał wskazał, że: „Konstytucja nie wyklucza natomiast ustanawiania w ustawie pewnych ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw i mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w sferę wolności i praw konstytucyjnych” (zob. także wyroki TK z: 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

4. Prawo do sądu musi być rozumiane zarówno formalnie jako dostępność drogi sądowej w ogóle, jak i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Ochronę taką gwarantuje ukształtowanie warunków realizacji tego prawa w taki sposób, który nie prowadzi do ograniczenia możliwości merytorycznego zbadania przez sąd zarzutów formułowanych przez skarżącego (por. np. wyrok TK z 31 stycznia 2005 r., sygn. akt SK 27/03).

W dotychczasowym orzecznictwie (zob. m.in. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05) Trybunał podkreśla, że do istoty konstytucyjnego prawa do sądu należy sprawiedliwość proceduralna, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do: (a) możliwości bycia wysłuchanym; (b) ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez

przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu; (c) zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

5. Zasada sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej ma swoje źródło przede wszystkim w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jednak Trybunał Konstytucyjny wiąże ją również z wartościami wywodzonymi z zasady demokratycznego państwa prawnego (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07; postanowienie TK z 12 września 2007 r., sygn. akt SK 99/06). Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że istota sprawiedliwości proceduralnej zawiera się w stworzeniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zapewnienia rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy, które determinują takie elementy, jak: prawo strony do bycia wysłuchanym, prawo do informowania, przewidywalność rozstrzygnięć, sprawne rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie, umożliwienie wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd. Zasada sprawiedliwości proceduralnej ma przy tym charakter uniwersalny, gdyż dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowań, ale powinna być stosowana z uwzględnieniem funkcji i charakteru prawnego danej procedury (zob. wyrok TK z 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08). Dlatego też: „Sprawiedliwość proceduralna nie może być oceniana w kategoriach abstrakcyjnych, niezależnie od kategorii spraw, które są przedmiotem rozpoznania sądowego, konfiguracji podmiotowych, znaczenia poszczególnych kategorii praw dla ochrony interesów jednostki itd. Ustawodawca zachowuje w tym zakresie dość znaczne pole swobody, które umożliwia kształtowanie procedur sądowych z uwzględnieniem tych zróżnicowanych czynników i zarazem w sposób stanowiący próbę wyważenia interesów pozostających w pewnym konflikcie” (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07). Zasada sprawiedliwości proceduralnej nie ma bowiem charakteru absolutnego, gdyż jej realizacja może być ograniczana przez inne wartości, jeśli ograniczenia te spełniają przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie naruszają istoty prawa do sądu (por. wyroki TK z: 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 14 czerwca 2006 r., sygn. akt K 53/05; 20 maja 2008 r., sygn. akt P 18/07; 12 lipca 2011 r., sygn. akt SK 49/08).

b) Zasada równości

1. Stosownie do art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”.

2. Konstytucyjna zasada równości wyraża nakaz, aby wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, były traktowane równo, a więc według jednakowej miary – bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących.

Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że: „Równość oznacza akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem. [...] różne traktowanie przez prawo określonych grup (klas) podmiotów powinno być jednak uzasadnione w tym sensie, że musi być oparte na uznanych kryteriach oceny klasyfikacji różnicującej podmioty prawa. Równość wobec prawa to także zasadność wybrania tego, a nie innego kryterium zróżnicowania podmiotów (adresatów) prawa. Oznacza ono uznanie tej, a nie innej cechy, za istotną, a tym samym uzasadnioną w regulowanej dziedzinie (materii). Kryteria różnicowania sytuacji prawnej obywateli zależą od wielu okoliczności, w tym od tego, jakie dobra są przedmiotem podziału” (orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; zob. także wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 20 października 1998 r., sygn. akt K 7/98; 4 stycznia 2000 r., sygn. akt K 18/99; 18 grudnia 2000 r., sygn. akt K 10/00). Kluczowe znaczenie dla oceny zgodności przepisów ustawy z art. 32 ust. 1 Konstytucji zawsze ma więc ustalenie „cechy istotnej”, bo przesądza ona o uznaniu porównywalnych podmiotów za podobne lub odmienne (zob. L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 32, s. 7). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się przy tym, że kryteria różnicujące powinny mieć „uzasadniony charakter” albo „znajdować podstawę w przekonujących argumentach”. Argumenty te muszą mieć charakter relewantny, proporcjonalny i pozostawać w jakimś związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (zob. orzeczenia TK z: 12 grudnia 1994 r.,

sygn. akt K 3/94; 23 października 1995 r., sygn. akt K 4/95; 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01).

3. Konstytucyjna zasada równości nie ma charakteru bezwzględnego i w pewnych sytuacjach możliwe jest ustanowienie od niej wyjątków. Tym niemniej, regulacje prawne mające na celu odejście od jednakowego traktowania podmiotów podobnych winny spełniać – wypracowany na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji – test istotności i proporcjonalności, a także posiadać uzasadnienie w świetle innych norm konstytucyjnych.

c) Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego oraz prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji

1. Artykuł 78 Konstytucji stanowi: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżenia określa ustawa”. Z kolei zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”.

2. Przywołany w charakterze wzorca kontroli art. 78 Konstytucji wyraża prawo podmiotowe do zaskarżenia orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych (prawo do odwołania). Stanowi on, iż „każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżenia określa ustawa”. Z treści komentowanego przepisu wynika przyznanie stronom każdego postępowania prawa do uruchamiania procedury weryfikującej prawidłowość wszelkich rozstrzygnięć indywidualnych wydawanych przez organ działający w charakterze organu pierwszej instancji (zob. A Błaś [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 140). Co do zasady, weryfikacja ta polega ponownym rozpatrzeniu sprawy, choć zakres rozpatrzenia może być dalece zawężony w porównaniu z pierwszą instancją. Uprawnienie wynikające z art. 78 Konstytucji ma tym samym umożliwiać kontrolę rozstrzygnięć wydanych w stosunku do jednostki, zapobiegając pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (zob. wyrok TK z 4 marca 2008 r., sygn. akt SK 3/07).

Artykuł 78 Konstytucji odnosi się do „strony”, rozumianej jako każdy uczestnik postępowania, w którym wydano orzeczenie lub decyzję, tzn. każdy, kto formalnie został dopuszczony do udziału w postępowaniu dotyczącym jego praw, obowiązków czy sytuacji prawnej oraz każdy, o czyich prawach rozstrzyga dane orzeczenie lub decyzja, nawet gdyby zainteresowany nie został dopuszczony do udziału w postępowaniu w pierwszej instancji (zob. wyroki TK z: 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06). Zakres przedmiotowy art. 78 Konstytucji obejmuje wszelkie rozstrzygnięcia indywidualne, kształtujące lub określające prawa, obowiązki lub status prawny stron postępowania. Obejmuje rozstrzygnięcia kończące postępowanie (orzekające o istocie sprawy) oraz rozstrzygnięcia wypadkowe, kształtujące status jednostki. Prawo do zaskarżenia obejmuje wszelkie rozstrzygnięcia władcze, bez względu na charakter podmiotu, który je wydał, i odnosi się do rozstrzygnięć wydawanych we wszelkiego typu postępowaniach (postępowanie sądowe, postępowanie administracyjne, postępowanie szczególne), chyba że zostało wyłączone szczególnym przepisem konstytucyjnym (np. art. 190 ust. 1 Konstytucji; zob. L. Garlicki, K. Wojtyczek [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz II*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, komentarz do art. 78, s. 882).

W doktrynie podkreśla się ponadto, że art. 78 Konstytucji nie definiuje użytego w nim terminu „zaskarżenie”. Pozwala to na jego szerokie rozumienie, a tym samym objęcie jego zakresem różnych, specyficznych dla danej procedury, środków prawnych, których cechą wspólną jest umożliwienie stronie weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia bądź decyzji (zob. B. Banaszak, *Konstytucja RP. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 393). Z kolei Trybunał Konstytucyjny przyjął, że: „[...] chodzi tu o środki prawne, uruchamiające tzw. kontrolę instancyjną (tok instancji), a więc zwyczajne środki prawne (środki odwoławcze) o charakterze w zasadzie dewolutywnym. Przepis ten, literalnie rzecz ujmując, nie odnosi się do nadzwyczajnych środków prawnych, choć obejmuje naturalnie także postępowania, toczące się w wyniku złożenia wniosku o stwierdzenie nieważności czy wznowienie postępowania” (wyrok TK z: 15 maja 2000 r., sygn. akt SK 29/99; zob. także wyrok TK z 12 stycznia 2010 r. sygn. akt SK 2/09). Konstytucyjny standard w tym zakresie wyczerpuje się w możliwości poddania weryfikacji jedynie niekontrolowanego uprzednio rozstrzygnięcia w ramach rozpoczętej już sprawy.

Za utrwalony i dominujący w orzecznictwie konstytucyjnym można też uznać pogląd, zgodnie z którym: „[...] sądem pierwszej instancji jest ten, przed którym rozpoczyna się postępowanie sądowe, w wyniku którego organ ten ma wydać rozstrzygnięcie dotyczące sporu istniejącego między stronami” (zob. wyroki TK z: 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01; 1 lutego 2005 r., sygn. akt SK 62/03; 12 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 2/09). Ponadto wskazuje się, że instancyjność związana jest z oceną procesu decyzyjnego, który legł u podstaw pierwszego rozstrzygnięcia w sprawie, a nie jedynie z oceną faktów lub rozstrzygnięciem kwestii incydentalnych (zob. postanowienie TK z 12 września 2007 r., sygn. akt Ts 168/06; a także T. Zembrzusi, *Zaskarżanie orzeczeń incydentalnych wydanych po raz pierwszy w toku instancji (uwagi na tle wyroku Trybunału Konstytucyjnego)*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 9, s. 23). Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie podtrzymuje stanowisko, zgodnie z którym: „Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd drugiej instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego” (wyrok TK z 11 marca 2003 r., sygn. akt SK 8/02).

3. Prawo do odwołania nie ma charakteru bezwzględnego – art. 78 zdanie 2 Konstytucji dopuszcza *expressis verbis* wprowadzenie wyjątków w tym względzie, a więc wyłączenie prawa do zaskarżania pierwszoinstancyjnych rozstrzygnięć w pewnych materiach lub sytuacjach. Ustawodawca nie sprecyzował jednak charakteru tych wyjątków, nie wskazał bowiem ani zakresu podmiotowego, ani też podmiotowego ewentualnych odstępstw (zob. wyrok TK z 4 marca 2008 r., sygn. akt SK 3/07). Nie oznacza to, że ustawodawca ma pełną swobodę w ustanawianiu katalogu wyjątków. Muszą one wynikać z przepisu rangi ustawowej oraz być podyktowane szczególnymi okolicznościami, które usprawiedliwiłyby pozbawienie strony postępowania środka odwoławczego (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01, powoływany wielokrotnie w orzeczeniach późniejszych). Zakres swobody regulacyjnej ustawodawcy wyznaczają wreszcie zasady proporcjonalności

i racjonalności ograniczenia (zob. wyrok TK z 18 października 2004 r., sygn. akt SK 6/05).

Prawo do zaskarżania rozstrzygnięć pozostaje treściowo w ścisłym powiązaniu z wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do sądu (zob. wyrok TK z 18 października 2004 r., sygn. akt P 8/04) oraz zasadą dwuinstancyjności postępowania z art. 176 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 1 grudnia 2008 r., sygn. akt P 54/07). Przegląd stanowisk doktryny (zob. T. Wiśniewski, *Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych* [w:] *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 302 i n.) oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 18 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 6/05) wskazuje na utożsamianie niekiedy prawa do odwołania z zasadą dwuinstancyjności postępowania.

4. W przeciwieństwie do prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w I instancji, wyrażona w art. 176 ust. 1 Konstytucji zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego ma charakter bezwzględny. Przepis ten dotyczy jednak tylko spraw przekazanych ustawami do wyłącznej właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez nie „od początku do końca” (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04). Z tego względu jest on w pewnym sensie „dopełnieniem” art. 78 Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji ma przy tym dwojaki charakter: z jednej strony ustrojowym, ponieważ określa sposób zorganizowania procedur sądowych, a w konsekwencji sądów; z drugiej strony gwarancyjny, bo konkretyzuje ogólną zasadę zawartą w art. 78 Konstytucji, posiadając również „samoistne znaczenie prawne”. Niekiedy wyrażana bywa też opinia, że z treści art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika prawo „każdego” do drugiej instancji; może być on więc rozpatrywany w kategoriach przepisów regulujących prawa jednostki (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, komentarz do art. 176, s. 1-2; zob. także wyrok TK z 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08 oraz postanowienia TK z: 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 26/07 i 21 lipca 2009 r., sygn. akt SK 61/08).

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania nie jest natomiast – jak wskazuje się we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału – elementem prawa

do sądu (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; zob. także A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 81 i n. oraz M. Pilich, *Wpływ orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na Kodeks postępowania cywilnego* [w:] *Orzecznictwo...*, red. T. Ereciński, K. Weitz, s. 375-396). Zasada dwuinstancyjności wzmacnia jednak to prawo, gwarantując (umożliwiając) proceduralną kontrolę postępowania sądowego. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „celem reguły instancyjności jest zapobieganie pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji” (wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01), „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99), a „ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarżanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; zob. także wyrok TK z 27 marca 2007 r., sygn. akt 3/05).

2. Analiza zgodności

1. Instytucja wniosku restytucyjnego nie stanowi *novum* w polskim ustawodawstwie. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, jej rodowód sięga prawa rzymskiego, gdzie wykształciła się ona jako żądanie przywrócenia stanu poprzedniego bądź zwrotu wyegzekwowanego świadczenia. Wniosek restytucyjny był znany również na tle przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst pierwotny Dz. U. Nr 83, poz. 651; tekst jednolity Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934, ze zm.; dalej: k.p.c. z 1930 r.). Z mocy art. 415 k.p.c. z 1930 r. sąd apelacyjny mógł, na wniosek pozwanego zgłoszony przed zamknięciem rozprawy, orzec co do zwrotu lub przywrócenia do poprzedniego stanu. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy był zobowiązany stosować odpowiednio art. 415 na podstawie art. 441 § 1, a w postępowaniu wznowieniowym znajdował on zastosowanie na podstawie art. 455 k.p.c. z 1930 r. (zob. E. Mazur, *Wniosek restytucyjny*, „Palestra” 1966, nr 3-4, s. 26). Reforma postępowania cywilnego dokonana w 1950 r. (t.j. Dz. U. z 1950 r. Nr

43, poz. 94) zniósła tę konstrukcję według piśmiennictwa „z oczywistą szkodą dla pozwanych, którzy musieli za każdym razem dochodzić zwrotu wyegzekwowanego świadczenia lub przywrócenia do stanu poprzedniego w odrębnym procesie” (E. Mazur, *Wniosek...*, s. 27).

Instytucja wniosku restytucyjnego została przywrócona w aktualnie obowiązującym kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r., w którym unormowano ją pierwotnie w przepisach o natychmiastowej wykonalności wyroków, wznowieniu postępowania i rewizji nadzwyczajnej, tj. w art. 338, 393, 415 i 422 k.p.c.

Aktualnie, po kilkukrotnych zmianach systemu środków zaskarżenia, odwołanie do niej występuje w przepisach art. 338, 398¹⁵, 398¹⁶, 398¹⁹, 415 i 422 k.p.c. Z punktu widzenia konstrukcyjnego podstawowe znaczenie mają oczywiście przepisy art. 338 § 1 k.p.c. a zwłaszcza kluczowy na tle niniejszej sprawy art. 415 k.p.c., regulujący zagadnienie *restitutio in integrum* w związku z uchyleniem lub zmianą prawomocnego orzeczenia wskutek wznowienia postępowania, poprzez dalsze normy odsyłające stosowany również w przypadku uwzględnienia skargi kasacyjnej (art. 398¹⁵ § 1, art. 398¹⁶ k.p.c.) bądź odrzucenia pozwu i umorzenia postępowania przez Sąd Najwyższy (art. 398¹⁹ k.p.c.). Niezależnie od przyjętego sposobu regulacji, w nauce podkreśla się, że instytucja ta ma charakter jednolity (zob. D. Zawistowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, *Artykuły 367-505*³⁷, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, art. 415, uw. 1). W najogólniejszym ujęciu, chodzi tutaj o likwidację skutków wykonania wadliwego wyroku przez zwrot świadczenia lub przywrócenie stanu poprzedniego (zob. szeroko A. Jakubecki, *Restitutio in integrum w sądowym postępowaniu cywilnym (art. 338 § 1, 415 i art. 422 § 1 k.p.c.)*, Lublin 1993). Celem przywołanych regulacji i samej instytucji jest szybkie odwrócenie skutków wadliwego orzeczenia sądowego, w ramach postępowania wszczętego na skutek skargi, bez konieczności uciekania się do osobnego procesu (zob. M. Kłós [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. II, *Komentarz do art. 367-729*, red. A. Marciniak, K. Piasecki, Warszawa 2016, art. 415, Nb. 1).

2. W orzecznictwie i doktrynie przeważa stanowisko, iż przepisy k.p.c. odnoszące się do wniosku restytucyjnego mają charakter wyłącznie procesowy, normując jedynie „uproszczony” tryb postępowania w sprawie o zwrot świadczenia lub przywrócenie stanu poprzedniego. Natomiast cała instytucja restytucji ma

charakter mieszany; implikuje bowiem w zakresie podstaw i zasad zwrotu oraz jego zakresu stosowanie właściwych przepisów prawa cywilnego materialnego. Innymi słowy, materialnoprawną podstawę dla orzekania przez sąd o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a ściśle rzecz biorąc – o nienależnym świadczeniu (zob. przykładowo wyroki SN z: 25 września 1965 r., sygn. akt I PR 372/65; 24 września 1966 r., sygn. akt II PR 419/66; 16 listopada 1977 r., sygn. akt I PRN 146/77; 15 lutego 2013 r., sygn. akt I CSK 323/12; uchwałę SN z 11 lipca 2012 r., sygn. akt II PZP 1/12; zob. także H. Mądrzak, *Likwidacja następstw bezpodstawnej egzekucji na tle art. 338 § 1 k.p.c.* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Kamila Stefki*, Warszawa – Wrocław 1967, s. 190; K. Piasecki, *Zwrot spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia i przywrócenie stanu poprzedniego*, „Palestra” 1969, nr 3, s. 30; K. Weitz [w:] *System prawa procesowego cywilnego*, t. III. *Środki zaskarżenia*, cz. 2, red. J. Gudowski, Warszawa 2013, s. 1503-1504; tenże [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 415, uw. 2; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2017, art. 415, Nb. 1 i 3; z pewnymi zastrzeżeniami M. Kłós [w:] *Kodeks...*, t. II, red. A. Marciniak, K. Piasecki, art. 415, Nb. 3; za traktowaniem art. 415, podobnie jak art. 338 § 1 k.p.c. jako samodzielnej materialnoprawnej podstawy roszczenia o restytucję m.in. A. Jakubecki, *Restitutio in integrum...*, s. 22-25; szerzej na ten temat A. Jakubecki [w:] *Kodeks...*, t. I, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, art. 338, uw. 1 i n., s. 1062 i n. oraz powołana tam literatura). Czytelnie prezentuje do stanowisko SN w wyroku z 27 maja 2014 r. (sygn. akt II PK 242/13), zgodnie z którym przepisy k.p.c., które dotyczą roszczenia restytucyjnego, są wyłącznie przepisami o charakterze proceduralnym i ustanawiają tylko uproszczony tryb dochodzenia tego roszczenia, a jego podstawę materialnoprawną stanowią przepisy k.c. o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu). Zatem wniosek restytucyjny jest równoważny powództwu o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c.

Klarownie przedstawia ten nurt poglądowy wyrok SN z 9 stycznia 2018 r. (sygn. akt III SK 33/16), w którym wskazano wprost, iż: „Przepis art. 415 zdanie pierwsze k.p.c. (mający zastosowanie także w postępowaniu kasacyjnym) nie stanowi materialnoprawnej podstawy roszczenia o zwrot spełnionego

lub wyegzekwowanego świadczenia. Wniosek restytucyjny jest równoważny powództwu o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. Ocena zasadności takiego powództwa powinna być przeprowadzona na podstawie zindywidualizowanej analizy, opartej na wszechstronnym rozważeniu konkretnych okoliczności sprawy. W toku takiego rozpoznania wniosku restytucyjnego konieczne jest poczynienie całkowicie nowych ustaleń faktycznych i z reguły dokonanie ocen prawnych. Brak odpowiednio sformułowanej podstawy faktycznej wniosku restytucyjnego (nieprzytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających taki wniosek albo ich powołanie w sposób wybiórczy) stanowi naturalną przeszkodę w dokonaniu merytorycznej oceny zasadności wniosku restytucyjnego i tym samym wyłącza możliwość jego rozpoznania w postępowaniu kasacyjnym”.

3. O zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego sąd orzeka tylko w razie zgłoszenia przez pozwanego (w wypadku art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.) lub skarżącego (w wypadku art. 415 k.p.c.) odpowiedniego wniosku, a nigdy z urzędu. Z wnioskiem restytucyjnym może też wystąpić interwenient uboczny (zob. wyrok SN z 26 sierpnia 1971 r., sygn. akt I CR 181/71). Wniosek może zostać zgłoszony już w skardze kasacyjnej lub skardze o wznowienie postępowania, jak również później, aż do zamknięcia rozprawy, na której sąd rozpoznaje sprawę na nowo (zob. M. Kłós [w:] *Kodeks...*, t. II, red. A. Marciniak, K. Piasecki, art. 415, Nb. 5; K. Weitz [w:] *System...*, t. III, cz. 2, red. J. Gudowski, s. 505-1506). Wniosek złożony po tej dacie – jako niedopuszczalny – podlega odrzuceniu (zob. wyrok SN z 6 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 1240/00). Wniosek może być zgłoszony w formie pisma procesowego lub ustnie do protokołu, nie musi spełniać wymogów adresowanych do pozwu i nie podlega opłacie sądowej (zob. A. Jakubecki, *Restitutio in integrum...*, s. 88-89). W rezultacie, w polskiej procesualistyce przyjmuje się, że wniosek restytucyjny nie jest powództwem, lecz inną formą dochodzenia roszczenia przed sądem. Z chwilą jego doręczenia i w zakresie żądania powstaje stan sprawy w toku (art. 192 pkt 1 k.p.c.), w związku z czym pozew, którego przedmiotem jest żądanie zwrotu świadczenia lub przywrócenia stanu poprzedniego, podlega odrzuceniu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.). Złożenie wniosku przerywa również bieg przedawnienia, stanowi bowiem czynność przed sądem przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.; zob. M. Kłós [w:] *Kodeks...*, t. II, red. A. Marciniak, K. Piasecki, art. 415, Nb. 10).

Zgłoszenie wniosku restytucyjnego ma z punktu widzenia wnioskodawcy (pozwanego w postępowaniu kasacyjnym lub skarżącego w postępowaniu wznowieniowym) charakter fakultatywny. Przysługuje mu bowiem prawo wyboru między zgłoszeniem tego wniosku zgodnie z art. 415 k.p.c. i dochodzeniem żądania zwrotu świadczenia lub przywrócenia stanu poprzedniego w odrębnym procesie prowadzonym na zasadach ogólnych (zob. M. Kłós [w:] *Kodeks...*, t. II, red. A. Marciniak, K. Piasecki, art. 415, Nb. 3; K. Weitz [w:] *System...*, t. III, cz. 2, red. J. Gudowski, s. 1504-1505).

Oczywiście, decydując się na analizowany tryb dochodzenia roszczenia, podmiot składający wniosek powinien skonkretyzować żądanie i sprecyzować, w jaki sposób, a więc przez dokonanie jakich czynności, ma nastąpić przywrócenie stanu poprzedniego, a jeżeli obejmuje świadczenie pieniężne – przez wskazanie jego wysokości (zob. wyroki SN z: 12 kwietnia 2007 r., sygn. akt III CSK 412/06; 25 lutego 2008 r., sygn. akt I PK 205/07; 27 maja 2014 r., sygn. akt II PK 242/13; zob. także M. Kłós [w:] *Kodeks...*, t. II, red. A. Marciniak, K. Piasecki, art. 415, Nb. 8; M. Manowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. M. Manowska, Warszawa 2015, art. 415, uw. 2).

4. W dotychczasowym piśmiennictwie zarysowała się rozbieżność poglądów co do tego, czy sąd może wydać orzeczenie pozostawiające wniosek restytucyjny bez rozpoznania. Za taką możliwością opowiadają się m.in. J. Krajewski, *Rewizja według nowego kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1965, nr 3, s. 224; R. Staniszewski, *Z problematyki orzeczenia restytucyjnego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1966, nr 10, s. 320. Do koncepcji tej nawiązuje również m.in. M. Manowska, wskazując: „Wobec użycia w art. 415 sformułowania «sąd orzeka», a nie «sąd może orzec» Sąd Najwyższy przyjmuje, że wniosek restytucyjny musi zostać rozpoznany merytorycznie i nie może być pozostawiony bez rozpoznania (zob. wyroki SN: z dnia 14 lutego 1968 r., I PR 441/67, OSNCP 1968, nr 11, poz. 192, oraz z dnia 25 lutego 2008 r., I PK 205/07). Wydaje się jednak, że sposób postępowania sądu powinien być uzależniony od tego, czy wniosek został sprecyzowany w sposób umożliwiający w ogóle jego rozpoznanie, oraz od stopnia skomplikowania zabiegów procesowych koniecznych do ustalenia zasadności zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego roszczenia albo przywrócenia stanu poprzedniego. [...] Nie może ująć z pola widzenia, że stanowcze sformułowanie

art. 415 o orzeczeniu o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia lub o przywróceniu stanu poprzedniego wskazuje jedynie na możliwość uwzględnienia wniosku. Ustawodawca nie używa sformułowania «rozstrzygnięcie tego wniosku». W sytuacji zatem, gdy z różnych przyczyn nie jest zasadne uwzględnienie wniosku restytucyjnego, sąd powinien pozostawić go bez rozpoznania, otwierają jednocześnie stronie drogę do wszczęcia odrębnego postępowania sądowego. Oddalenie tego wniosku w podanej sytuacji stwarza niepotrzebne wątpliwości co do powagi rzeczy osądzonej wniosku, gdyż jeśli został on zgłoszony, to art. 415 zdanie drugie nie wyłącza możliwości dochodzenia w osobnym procesie tylko naprawienia szkody poniesionej wskutek wydania lub wykonania wyroku. Nawet jednak przyjmując koncepcję konieczności oddalenia wniosku restytucyjnego, należy uznać, że oddalenie to miałoby walor wyłączny procesowy, a więc niepowodujący powagi rzeczy osądzonej” (M. Manowska [w:] *Kodeks...*, t. I, red. M. Manowska, art. 415, uw. 3-4; *taż*, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 2013, s. 277-278).

Dominuje jednak stanowisko, wedle którego sąd, który jest właściwy do rozpoznania wniosku restytucyjnego, jest nim związany, wobec czego nie może go pozostawić bez rozpoznania albo odesłać strony w tym zakresie do osobnego procesu (zob. wyroki SN z: 14 lutego 1968 r., sygn. akt I PR 441/67; 25 lutego 2008 r., sygn. akt I PK 205/07; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 182/16; także zob. M. Kłós [w:] *Kodeks...*, t. II, red. A. Marciniak, K. Piasecki, art. 415, Nb. 5; K. Weitz [w:] *System...*, t. III, cz. 2, red. J. Gudowski, s. 1509-1510; K. Zawiślak, *Orzekanie o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia na tle zmian systemie zaskarżania przeczeń sądowych prowadzonych nowelą z 1 marca 1996 r.*, „Palestra” 1999, nr 5-6, s. 14; B. Dobrzański, K. Olejniczak i M. Gintowt, cyt. za: K. Piasecki, *Zwrot...*, s. 32). Uwzględnienie wniosku następuje w formie orzeczenia o zwrocie zasądzonego i następnie wyegzekwowanego lub spełnionego świadczenia (zob. wyrok SN z 14 lutego 1968 r., sygn. akt I PR 441/67; por. jednak wyrok SN z 25 lutego 2008 r., sygn. akt I PK 205/07; zob. także wyrok SN z 6 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 1240/00, OSNC 2002, nr 4, poz. 51, w którym przyjęto, że wniosek restytucyjny, niedopuszczalny z powodów formalnych, podlega odrzuceniu).

5. Problem zaskarżalności orzeczenia w przedmiocie wniosku restytucyjnego jest postrzegany w nauce i judykaturze stosunkowo jednolicie.

Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że rozstrzygnięcie o wniosku restytucyjnym należy do tego sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, a więc sądowi II bądź I instancji (wyrok SN z 22 marca 2006 r., sygn. akt III CSK 30/06). W kontekście kwestionowanego art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. należy pamiętać, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi II instancji lub sądowi równorzędnemu będzie regułą. Ze względu na to, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie, uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji powinno być wyjątkiem. Sąd Najwyższy powinien w tym zakresie kierować się regulacją zawartą w art. 386 § 4 k.p.c., a w konsekwencji – uchylać wyrok sądu I instancji i przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi tylko w razie nierozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. T. Wiśniewski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, *Artykuły 367-505*³⁷, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, art. 398¹⁵, uw. 5; zob. także por. postanowienie SN z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 32/96, OSNAPiUS 1997, nr 13, poz. 237). W niektórych judykatach i wypowiedziach podkreśla się przy tym, że przewidziane w tym przepisie uchylenie – obok zaskarżonego wyroku – także wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest dopuszczalne tylko na wniosek wnoszącego kasację (obecnie skargę kasacyjną; tak wyrok SN z 8 stycznia 1998 r., sygn. akt II CKN 553/97, OSP 1999, z. 7-8, poz. 138 z aprobującą glosą W. Broniewicza, a także T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. III, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, art. 398¹⁵, uw. 6).

Tylko w wypadku, gdy o wniosku restytucyjnym rozstrzygnął sąd I instancji (oddalił go albo uwzględnił), od jego wyroku przysługuje apelacja. Natomiast gdy do wznowienia właściwy był sąd II instancji, bądź też po uchyleniu przez SN sprawa została przekazana sądowi II instancji do ponownego rozpoznania, jego rozstrzygnięcie o wniosku restytucyjnym może być zaskarżone jedynie skargą kasacyjną, gdy spełnione są warunki jej dopuszczalności (zob. M. Kłós [w:] *Kodeks...*, t. II, red. A. Marciniak, K. Piasecki, art. 415, Nb. 12; K. Weitz [w:] *Kodeks...*, t. III, red. T. Ereciński, art. 415, uw. 8; K. Flaga-Gieruszyńska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2017, art. 415, Nb. 5).

6. Ustalenia dotyczące charakteru prawnego (natury) wniosku restytucyjnego oraz podstawy materialnoprawnej żądania zwrotu świadczenia lub przywrócenia stanu poprzedniego, mają niebagatelne znaczenie dla odniesienia się do zarzutów sądu pytającego. Z powyższymi ustaleniami nie korespondują bowiem wnioski dotyczące stopnia realizacji w postępowaniu restytucyjnym – w wypadku, w którym jest ono prowadzone przez sąd II instancji, czyli typowej sytuacji będącej następstwem uchylenia prawomocnego wyroku w rezultacie uwzględnienia skargi kasacyjnej i zastosowania art. 398 § 1 w zw. z art. 415 k.p.c. – konstytucyjnych standardów prawa do sądu, rzetelności i dwuinstancyjności postępowania oraz prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji.

Przede wszystkim, nie powinno ulegać wątpliwości, że sprawa zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego lub wyegzekwowanego na podstawie uchylonego prawomocnego wyroku lub przywrócenia stanu poprzedniego ukształtowanego takim wyrokiem – zwłaszcza przy założeniu, że jej materialnoprawną podstawę stanowią przepisy art. 405 i n. k.c. – jest odrębną „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Stwierdzenie to jest niezależne od dominującego w procesualistyce ujęcia, wedle którego mamy tutaj do czynienia z elementem (dalszym ciągiem) postępowania, w którym doszło do wydania uchylonego wyroku (względnie postępowania wznowieniowego). Wniosek restytucyjny wszczyna postępowanie o charakterze akcesoryjnym w stosunku do postępowania wznowieniowego, które swoim charakterem, z uwagi na funkcje, które pełni, zbliżone jest do środka odwoławczego (zob. wyr. SN z 6 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN). Jak wskazuje się w piśmiennictwie: „W ramach tego postępowania dochodzi do swoistego odwrócenia ról procesowych, pozwany, od którego zasądzono prawomocnym wyrokiem roszczenie, staje się stroną, której rolą jest udowodnienie chociażby spełnienia przesłanek z art. 410 k.c. Powód staje się z kolei stroną broniącą się, na której spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności niweczących powództwo, np. faktu, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.; zob. M. Kłós [w:] *Kodeks...*, t. II, red. A. Marciniak, K. Piasecki, art. 415, Nb. 10).

W ramach postępowania restytucyjnego sąd orzekający musi bowiem – jak już wskazano – ocenić nie tylko odrębne od dotychczasowego roszczenia procesowego (choć funkcjonalnie z nim powiązane) żądanie zwrotu świadczenia (przywrócenia stanu poprzedniego) oraz przytaczane na jego poparcie twierdzenia wnioskodawcy oraz powoływane dowody, ale również zarzuty podnoszone w tej mierze przez

podmiot, który ma być zobowiązany do zwrotu świadczenia, przede wszystkim zarzut zużycia wzbogacenia w warunkach, w których zobowiązany nie powinien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu, ale również np. zarzut nadużycia prawa lub sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego (zob. orzeczenia SN z: 17 września 1953 r., sygn. akt II C 601/53; 25 września 1965 r., sygn. akt I PR 372/65). Już w latach 60-tych ubiegłego wieku podkreślano, że: „Wniosek restytucyjny jest instytucją prawa procesowego, ale nie wyłącza stosowania przepisów prawa materialnego, wobec czego nierzadko może dochodzić do sytuacji skomplikowanej, wymagającej przesłuchiwanie świadków” (zob. E. Mazur, *Jeszcze o wniosku restytucyjnym*, „Palestra” 1968, nr 1, s. 98; a także orzeczenia SN z: 25 września 1966 r., sygn. akt I PR 372/65 i 17 kwietnia 1967 r., sygn. akt III CR 418/66), samo postępowanie restytucyjne „nastęrcza wielokrotnie szereg poważnych problemów dowodowych i materialnoprawnych”, czego konsekwencją nie powinno być pozbawianie pozwanego i powoda możliwości zaskarżenia orzeczenia w części dotyczącej restytucji (K. Piasecki, *Zwrot...*, s. 37). Jest to zrozumiałe, jeżeli uwzględnić, że wniosek restytucyjny i postępowanie restytucyjne są proceduralną alternatywą dla pozwu o zwrot nienależnego świadczenia i odrębnego procesu (zob. wyżej, pkt IV.2.3 stanowiska, a także przywołany wyżej wyrok SN z 9 stycznia 2018 r., sygn. akt III SK 33/16). W związku z powyższym, trudno podzielić stanowisko, wedle którego z uwagi na przyjęty w k.p.c. kształt postępowania apelacyjnego opartego na modelu apelacji pełnej *cum beneficio novorum*: „[...] nie można odmówić racji twierdzeniu, że możliwość orzekania o restytucji przez sąd drugiej instancji narusza zasadę instancyjności w stopniu nie większym niż w sytuacji, gdy sąd ten uwzględniając apelację zmienia zaskarżony wyrok po przeprowadzeniu postępowania dowodowego” (wyrok SN z 27 maja 2014 r., sygn. akt II PK 242/13).

Tymczasem obowiązująca regulacja procesowa, w kształcie przyjmowanym przez dominujący kierunek wykładni, umożliwia podmiotowi, który ma być zobowiązany do zwrotu (powodowi w procesie, w którym nastąpiło uchylene wyroku wskutek wniesienia skargi kasacyjnej lub skargi o wznowienie postępowania), prezentację zarzutów, twierdzeń i dowodów na ich poparcie co najmniej w jednej instancji. W sytuacji, gdy o wniosku restytucyjnym orzeka sąd II instancji, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., brak natomiast możliwości wywiedzenia środka odwoławczego, w niekiedy

jakiegokolwiek środka zaskarżenia, w ramach którego możliwe byłaby całościowa weryfikacja prawidłowości tej oceny. Innymi słowy, w zakresie żądania restytucyjnego, sąd ten występuje wówczas w roli sądu „pierwszej i ostatniej instancji”.

7. Jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny: „konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności: a) dostęp do sądu drugiej instancji, a tym samym przyznanie stronom właściwych środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji; b) powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego stopnia; c) odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne” (wyrok TK z 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09). Korespondują z tym również ustalenia sądu konstytucyjnego co do standardów sprawiedliwości proceduralnej wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji (zob. wyżej, pkt IV.1.1 stanowiska). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że art. 45 Konstytucji wymaga, aby postępowanie sądowe odpowiadało wymogom sprawiedliwej procedury. Wyjaśniając sens tego wymogu, Trybunał przypominał, że: „sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania” (wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02), ponadto: „[z]godnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć” (wyrok TK z 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01), zaś: „[w]ymóg sprawiedliwego postępowania zakłada dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; zob. także wyrok TK z 11 maja 2016 r., sygn. akt SK 6/14). W kontekście współstosowania przepisów art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji w orzecznictwie Trybunału ukształtował się pogląd, w myśl którego ustawowa regulacja środków zaskarżenia uwzględniać musi charakter i przebieg danego postępowania. W szczególności konieczne jest odniesienie do rodzaju sprawy rozstrzyganej w danym postępowaniu, struktury i charakteru organów podejmujących rozstrzygnięcie, a także konsekwencji oddziaływania innych zasad i norm

konstytucyjnych, w tym prawa do sądu (zob. wyroki TK z: 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99; 26 listopada 2013 r., sygn. akt SK 33/12). Jakkolwiek zasada zaskarżalności orzeczeń oraz decyzji wydanych w I instancji nie jest absolutna, wyjątki od niej nie mogą doprowadzić do naruszenia innych przepisów konstytucyjnych, a każde odstępstwo od niej powinno znajdować uzasadnienie w szczególnych okolicznościach faktycznych i prawnych (zob. wyrok TK z 14 maja 2013 r., sygn. akt P 27/12).

Nie ulega wątpliwości, że u podstaw instytucji wniosku restytucyjnego w jej obecnym kształcie leży konstytucyjnie legitymowane *ratio*, jakim jest szybkie i w miarę możliwości nieobciążające nadmiernie wnioskodawcy doprowadzenie do usunięcia skutków nieprawidłowego (uchylonego w wyniku środków odwoławczych lub nadzwyczajnych środków zaskarżenia) orzeczenia. Wartość ta znajduje również oparcie w art. 45 ust. 1 Konstytucji, realizując prawo strony do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Wzgląd ten nie może jednak przeważać nad dążeniem do adekwatnego do przedmiotu żądania poziomu rzetelności postępowania, z uwzględnieniem zasady „równości broni” oraz postawieniem do dyspozycji drugiej strony postępowania adekwatnych środków prawnych umożliwiających ochronę jego interesów (zob. przywoływane wyżej wyroki TK). Zaakceptowanie wskazanych wyżej ograniczeń prawa do sądu oraz prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, a w efekcie – stworzenie wyraźnej preferencji dla podmiotu występującego z wnioskiem restytucyjnym można uznać za uzasadnione na tle art. 338 k.p.c., ponieważ strona uzyskująca świadczenie na podstawie nieprawomocnego wyroku zaopatrzonego w rygor natychmiastowej wykonalności istotnie powinna się liczyć z możliwością odmiennego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd II instancji, a w konsekwencji – ryzykiem zwrotu świadczenia (zob. przykładowo uchwałę SN z 24 marca 1967 r., sygn. akt IPZP 42/66). Ukształtowanie w analogiczny sposób pozycji podmiotu, który otrzymuje lub egzekwuje świadczenie na podstawie prawomocnego wyroku, nie znajduje natomiast uzasadnienia (co można uznać za kolejny, nie podniesiony przez sąd pytający, przejaw naruszenia zasady równości).

Negatywnie z punktu widzenia art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji należy także ocenić fakt, iż wniosek uprawnionego do żądania zwrotu świadczenia lub przywrócenia stanu poprzedniego, w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji, determinuje

pozycję stron w sposób istotnie odbiegający od tego, jak kształtuje się ona w odrębnym procesie o zwrot świadczenia. Biorąc pod uwagę z jednej strony fakt, iż podstawa materialnoprawna oraz natura żądania są w obydwu wymienionych przypadkach identyczne, z drugiej zaś to, że bezpośrednią jego podstawą jest wyrażona we wniosku restytucyjnym decyzja pozwanego w procesie, w którym wniesiono nadzwyczajny środek zaskarżenia, trudno uznać powyższe zróżnicowanie za dostatecznie konstytucyjnie usprawiedliwione. W przeciwieństwie do innych przepisów wyłączających lub ograniczających możliwość zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji, które podlegały pozytywnej weryfikacji ze strony Trybunału Konstytucyjnego, w analizowanej sytuacji owego „prawa wyboru” podmiotu ubiegającego się o zwrot świadczenia nie da się – jak się zdaje – uzasadnić specyfiką sprawy lub przysługującego temu podmiotowi roszczenia. Potwierdza to pośrednio orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wskazuje, iż w jego ocenie: „nie jest możliwa obrona stanowiska, że roszczenie restytucyjne ma różny charakter i opiera się na różnych podstawach materialnoprawnych w zależności od tego, czy zostało zgłoszone na podstawie art. 338 k.p.c. oraz art. 415 k.p.c., czy też jest dochodzone w osobnym procesie. Twierdzenie o materialnoprawnym charakterze art. 415 w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i innych przepisów restytucyjnych, w tym również art. 338 k.p.c., nie jest uzasadnione” (wyrok SN 27 maja 2014 r., sygn. akt II PK 242/13).

8. Mając na uwadze przedstawione wyżej argumenty, należy uznać, że art. 398¹⁵ § 1 zdanie 2 k.p.c., w zakresie wskazanym na wstępie, **jest niezgodny** z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 w zw. z art. 78 Konstytucji.

MARSZAŁEK SEJMU



Elżbieta Witek